

Sygn. akt I ACa 1211/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Edyta Mroczek (spr.)

Sędzia SA Hanna Muras

Sędzia SO (del.) Marcin Kołakowski

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 lutego 2014 r.

sygn. akt XXIV C 1254/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od J. P. na rzecz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

I A Ca 1211/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. oddalił powództwo J. P. skierowane przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. o zasądzenie kwoty 210 000 zł wraz odsetkami ustawowymi liczonymi od 11 listopada 2006 r. do dnia zapłaty oraz obciążył powoda kosztami postępowania w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych.

W dniu 26 stycznia 2004 r. J. P. złożył Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wniosek o pomoc finansową z programu (...) (Działanie 4 - Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich, Schemat 4.2 - Tworzenie miejsc pracy na obszarach wiejskich), na planowane przez niego przedsięwzięcie określone jako zakup statku pasażersko-samochodowego na potrzeby świadczenia usług transportowych. Zgodnie ze złożonym wnioskiem statek miał być używany do wynajmu wraz z załogą w ramach stałej współpracy z podmiotem zajmującym się organizacją przewozów. We wniosku w sekcji dotyczącej zatrudnienia powód wskazał planowane przez niego utworzenie 10

nowych miejsc pracy na stanowiskach: głównego mechanika (1 stanowisko), motorzysty (3 stanowiska), sternikadowodcy (3 stanowiska), stewardessy (2 stanowiska), dozorcysprzątacza (1 stanowisko).

W dniu 28 czerwca 2004 r. strony niniejszego postępowania zawarły umowę nr (...) zmienioną aneksem z 9 grudnia 2005 r., która określała warunki i tryb udzielenia przez Agencję pomocy finansowej powodowi z funduszy Unii Europejskiej i funduszy krajowych - Program (...), w zakresie przewidzianym w Rocznej Umowie finansowej na rok 2002/2003 między Komisją Wspólnot Europejskich a rządem Rzeczypospolitej Polskiej w ramach osi poprawy warunków prowadzenia działalności gospodarczej i tworzenia miejsc pracy, działania 4 - różnicowania działalności gospodarczej na obszarach wiejskich, schematu tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich (§ 1). Przedmiotem umowy była realizacja przedsięwzięcia polegającego na zakupie statku pasażersko-samochodowego w terminie najpóźniej do dnia 31 lipca 2006 r., którego zakres rzeczowy, terminy realizacji i koszty kwalifikowane, które mogą zostać objęte finansowaniem określał harmonogram rzeczowo-finansowy, stanowiący załącznik nr 1 do umowy (§ 2 ust 1). Zgodnie z załączonym harmonogramem przedsięwzięcie podzielone zostało na dwa etapy: etap I - statek gotowy do wodowania (termin realizacji od 28 czerwca 2004 r. do 31 marca 2006 r.), etap II - oddanie statku gotowego do eksploatacji (termin realizacji od 1 kwietnia 2006 r. do 31 lipca 2006 r.). Każda zmiana przedmiotu umowy (oprócz zmiany dotyczącej wyłącznie kosztów przedsięwzięcia), zakresu rzeczowego lub daty zakończenia realizacji etapu lub całości przedsięwzięcia na późniejszą wymagała zawarcia porozumienia zmieniającego umowę w postaci aneksu (§ 2 ust 3). Zgodnie z § 3 umowy Agencja miała udzielić powodowi pomocy finansowej stanowiącej zwrot części kosztów kwalifikowanych przez niego poniesionych na realizację przedsięwzięcia w wysokości 210.000 zł (całość kosztów przedsięwzięcia wynosiła 440.000 zł). Pomoc finansowa miała zostać przekazana w dwóch ratach w wysokości 150.000,00 zł i 60.000 zł. Na podstawie § 6 umowy powód zobowiązał się m. in. do pełnej realizacji przedsięwzięcia i zakończenia przedsięwzięcia lub jego etapu najpóźniej w terminie określonym w harmonogramie rzeczowo-finansowym (lit. d), umożliwienia przeprowadzenia przez Agencję kontroli realizacji prac przewidzianych w planie przedsięwzięcia (lit. f), złożenie wniosku o płatność wraz z wymaganymi załącznikami w określonych umową terminach (lit. h), przesyłania pisemnej informacji o każdej planowanej zmianie harmonogramu rzeczowo-finansowego wraz z określeniem przyczyn, jak również o wystąpieniu wszelkich istotnych okoliczności wpływających na zmianę realizacji przedsięwzięcia (lit. 1), utworzenia w wyniku realizacji przedsięwzięcia, nie później niż w dniu zakończenia realizacji całości przedsięwzięcia i utrzymania przez okres minimum 1 roku od dnia dokonania ostatniej płatności, nie mniej niż 6 nowych miejsc pracy (lit. o). Ponadto powód zobowiązał poddać kontrolom dokumenty związane z realizacją przedsięwzięcia oraz poddać wizytacjom terenowym w miejscu realizacji przedsięwzięcia przez upoważnionych przedstawicieli Agencji (§ 6 ust. 4). Powód obowiązany był złożyć wniosek o płatność w następujących terminach: I - po dokonaniu odbioru pierwszego etapu realizacji przedsięwzięcia wraz z udokumentowaniem poniesionych 72,72% kwalifikowanych kosztów przedsięwzięcia, co stanowiło 320.000 zł najpóźniej do 10 kwietnia 2006 r., II - po dokonaniu odbioru drugiego etapu realizacji przedsięwzięcia wraz z udokumentowaniem poniesionych 100% kwalifikowanych kosztów przedsięwzięcia, co stanowiło 440.000 zł najpóźniej do 10 sierpnia 2006 r. (§ 7 ust. 1). W przypadku zmiany terminów złożenia wniosku o płatność, ustalony nowy termin nie mógł w żadnym przypadku być późniejszy niż 10 sierpnia 2006 r. (§ 7 ust. 3). Powód zobowiązany był wraz z wnioskiem o płatność przekazać Agencji m. in. oryginały protokołów odbioru, wykaz faktur dokumentujących poniesione koszty, zestawienie rzeczowo-finansowe zrealizowanego przedsięwzięcia lub jego etapu, faktury związane z potwierdzeniem dokonania zapłaty, inne dokumenty potwierdzające realizację przedsięwzięcia lub etapu przedsięwzięcia objętego wnioskiem o płatność (§ 7 ust. 5). Na mocy § 7 ust. 9 umowy Agencja nie mogła uwzględnić wniosku o płatność w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w dokumentacji złożonej wraz z wnioskiem o płatność (lit. a), przekroczenia terminów składania wniosków o płatność (lit. b), niezrealizowania lub niepełnego zrealizowania przedsięwzięcia określonego w umowie, lub jego etapu, zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym (lit. c). Agencja mogła odmówić udzielenia pomocy finansowej w przypadku niezrealizowania lub niepełnego zrealizowania przedsięwzięcia (§ 9 lit. b), nieudokumentowania realizacji przedsięwzięcia w sposób określony w niniejszej umowie (§ 9 lit. e), stwierdzenia niezgodności pomiędzy złożonym przez powoda wnioskiem o płatność a rzeczywiście wykonanym zakresem przedsięwzięcia (§ 9 lit. f), nieutworzenia w wyniku realizacji przedsięwzięcia lub nieutrzymania przez okres

minimum 1 roku od dnia dokonania ostatniej płatności nowych miejsc pracy w ilości określonej w umowie, chyba że nieutrzymanie miejsc pracy wynika z okoliczności, za które powód nie ponosił odpowiedzialności (§ 9 lit. 1).

24 lipca 2004 r. powód zwrócił się do pozwanej o wyrażenie zgody na podpisane aneksu do umowy na mocy którego zmieniona zostałaby realizacja przedsięwzięcia z dwuetapowego na jednoetapowe. Pozwana odmówiła wyrażenia takiej zgody.

W dniu 27 października 2005 r. powód zawarł z właścicielką firmy (...) umowę wykonania statku (...), której przedmiotem była dostawa statku (...) wraz z dokumentami uznaniowymi PRS dopuszczającymi statek do eksploatacji w wersji dla 110 pasażerów w kompletacji podstawowej określonej w załączniku nr 1 do tej umowy. W specyfikacji statku wpisano m. in. kadłub aluminiowy, relingi i okucia okna, drzwi, schody, montaż zbiorników na paliwo, instalacja silników, wykończenie wnętrza typu „tramwaj wodny” (32 miejsca siedzące w salonie, 32 miejsca siedzące na pokładzie słonecznym, 44 miejsca stojące), toaleta, instalacja elektryczna, instalacja centralnego ogrzewania. Zgodnie z aneksem do umowy strony ustaliły termin wykonania prób szczelności kadłuba dopuszczających do wodowania, wg którego czynności te zostaną wykonane do dnia 31 marca 2006 r., a całkowita dostawa nastąpi najpóźniej do dnia 31 maja 2006 r. Faktura VAT nr (...) z 28 lipca 2006 r., której przedmiotem był w/w statek, została wystawiona na kwotę 536.800,00 zł. Następnie 31 lipca 2006 r. powód odebrał w/w statek. Jednocześnie w protokole jego odbioru, z uwagi na pogarszające się warunki żeglugowe na W., uniemożliwiające przetransportowanie statku drogą wodną do W. (w celu wykonania prac wykończeniowych w toalecie oraz salonie na statku oraz wyposażenia go w środki ratunkowe), powód zlecił sprzedawcy przygotowanie statku do transportu drogą lądową. W celu transportu lądowego odstąpiono od montażu nadbudówki na statku oraz wstrzymano instalację silników, pędników oraz systemów elektrycznych, zdemontowano również urządzenia CO (grzejniki).

W dniach 29-31 lipca 2006 r. powód zawarł jako pracodawca z pięcioma osobami umowy o pracę na czas nieokreślony. W umowach tych jako rodzaj umówionej pracy wpisano: młodszy marynarz x2, marynarz-motorzysta, prowadzenie nadzoru nad dokumentacją kontrola dokumentów.

W dniu 31 lipca 2006 r. Urząd Żeglugi Śródlądowej w G. wydał powodowi dokument rejestracyjny statku żeglugi śródlądowej, na podstawie którego statek został wpisany do rejestru administracyjnego polskich statków żeglugi śródlądowej pod numerem (...). Następnie 10 sierpnia 2006 r. J. P. złożył do (...) Oddziału ARiMR wnioski o płatność wraz z załącznikami.

30 sierpnia 2006 r. pozwana poinformowała powoda o planowanej wizytacji terenowej przedsięwzięcia dotyczącej obu jego etapów, ustalając jej termin oraz wzywając powoda do poprawienia niektórych danych w złożonym przez niego wniosku o płatność. W dniu 6 września 2006 r. osoby uprawnione z ramienia Agencji dokonały wizytacji obu etapów przedsięwzięcia, sporządzając w ich wyniku raporty z wizytacji terenowych. W raportach tych osoba wizytująca zaznaczała w odpowiednich rubrykach oznaczonych „tak”, „nie” wyniki wizytacji. W raporcie dotyczącym pierwszego etapu przedsięwzięcia (statek gotowy do wodowania) stwierdzono, że w części dotyczącej rozpatrywania wniosku o płatność częściową realizowany projekt jest zgodny z zatwierdzonym wnioskiem, z zawartą umową i fakturami przedstawionymi do płatności oraz że jest zakończony na tym etapie i zgodny z harmonogramem prac. Raport został podpisany przez A. K. oraz powoda, a zatwierdzony przez M. K.. W załączniku do raportu częściowego potwierdzono autentyczność oryginałów dokumentów z ich kopiami załączonymi do wniosku, zgodność zakresu wykonanych robót, usług i dostaw z zakresem objętym fakturami oraz zgodność wykonanego zakresu rzeczowego z zakresem wykazany w protokołach. W raporcie dotyczącym drugiego etapu przedsięwzięcia (oddanie statku gotowego do eksploatacji) stwierdzono, że zatwierdzony projekt jest zgodny z zatwierdzonym wnioskiem i zawartą umową, jest wykorzystywany zgodnie z zatwierdzonym wnioskiem i zawartą umową. Równocześnie stwierdzono, że zrealizowany projekt nie jest zgodny z zawartą umową i fakturami przedstawionymi do płatności oraz nie został zakończony w terminie i zgodnie z harmonogramem. W załączniku do protokołu końcowego oceniono, że zakupiony statek jest statkiem gotowym do eksploatacji oraz że powód zatrudnił 6 osób. Ponadto potwierdzono autentyczność oryginałów dokumentów z ich kopiami załączonymi do wniosku, zgodność zakresu wykonanych robót, usług i dostaw z zakresem objętym fakturami oraz zgodność wykonanego zakresu rzeczowego z zakresem wykazany w protokołach,

a także potwierdzono zgodność stanu faktycznego z deklaracją powoda i informacją Urzędu Skarbowego. Raport ten został podpisany przez A. K. oraz powoda. W dniu 11 września 2006 r., po wysłaniu raportu do centrali Agencji w W., (...)Oddział Regionalny ARiMR przesłał do centrali Agencji w W. informację, że w raporcie z wizytacji terenowej dotyczącej etapu końcowego omyłkowo zaznaczono oceną zgodności na „tak”, a powinno być zaznaczone „nie”.

W czasie wizytacji przedmiotowy statek znajdował się w hali montażowej stoczni w K.. Osoby dokonujące wizytacji opisały stan fizyczny statku jako „goły kadłub, bez nadbudówek, bez silników, nie było instalacji elektrycznych”. Została także sporządzona dokumentacja fotograficzna statku obrazująca jego stan fizyczno-techniczny. Fotografie te obrazują statek jedynie jako kadłub bez zamontowanych elementów jego nadbudówki, bez zainstalowanych silników oraz innych urządzeń. Z dokumentacji fotograficznej jednoznacznie wynika, że 6 września 2006 r. statek był w trakcie budowy, na co wskazują widoczne na zdjęciach, znajdujące się w środku kadłuba oraz przy nim, narzędzia spawalnicze.

Pismem z 15 września 2006 r. pozwana poinformowała powoda, że w wyniku przeprowadzonej weryfikacji stwierdzono niepełne zrealizowanie przedsięwzięcia określonego w umowie zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym. W związku z tym wniosek dotyczący pierwszego i drugiego etapu przedsięwzięcia został odrzucony z jednoczesnym wypowiedzeniem umowy.

W międzyczasie, 28-29 września 2006 r. powód wnioskował do Agencji o zmianę określenia zakresu rzeczowego II etapu przedsięwzięcia na „zakup statku i uzyskanie świadectwa rejestracji”, na co pozwana nie wyraziła zgody informując, że wniosek taki został złożony po terminie. W wyniku składanych przez J. P. odwołań od powyższej decyzji z 15 września 2006 r. została ona podtrzymana.

Sąd wskazał, że strony były zgodne co do stanu fizyczno-technicznego statku w czasie przeprowadzanej wizytacji. Wynika on z wiarygodnych i spójnych zeznań świadków A. K. oraz M. K., którym powód nie zaprzeczył, oraz dokumentacji fotograficznej statku wykonanej w dniu wizytacji terenowej, tj. 6 września 2006 r. W ocenie Sądu, niski poziom wód w W. nie wpłynął na możliwość realizacji przedsięwzięcia, jakim było kupno statku pasażerskiego - samochodowego. Stan wód w przywoływanym przez powoda okresie uniemożliwił mu transport statku drogą wodną do W., gdzie miały odbyć się jedynie prace wykończeniowe statku nieobjęte kontraktem zakupu, takie jak: wykończenie toalety, wyposażenie w środki ratunkowe, wykończenie wnętrza salonu. A zatem zdaniem Sądu nie stało na przeszkodzie, aby statek zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym był gotowy do eksploatacji 6 września 2006 r., a następnie w późniejszym czasie, po ustabilizowaniu się stanu wód, przetransportowany drogą wodną do W. celem przeprowadzenia na nim prac wykończeniowych, które nie były objęte umową. Siła wyższa, jaką był niski stan wód, nie uniemożliwiła zatem wykonania przedsięwzięcia, ale jedynie uniemożliwiła wykonanie w W. prac wykończeniowych, które nie miałyby wpływu na ostateczne zrealizowanie przedsięwzięcia w postaci „oddania statku gotowego do eksploatacji”.

Oceniając żądanie pozwu Sąd w pierwszej kolejności rozpatrywał jaki był zgodny zamiar stron umowy w kontekście interpretacji pojęcia „statek gotowy do eksploatacji”, które znalazło się w harmonogramie przedmiotowo-finansowym dołączonym do umowy. Wskazał, że przedmiotem umowy była realizacja przedsięwzięcia polegającego na zakupie statku pasażersko samochodowego w terminie najpóźniej do 31 lipca 2006 r., które to przedsięwzięcie podzielone zostało na dwa etapy: I etap - statek gotowy do wodowania, II etap - oddanie statku gotowego do eksploatacji. Strony różniły się w interpretacji pojęcia określającego drugi z etapów przedsięwzięcia. Według powoda „oddanie statku gotowego do eksploatacji” to „oddanie przez stocznię statku gotowego do zarejestrowania”, a „statek gotowy do eksploatacji” to statek posiadający „zespół cech i właściwości, które mogą być nadane wyłącznie przez uprawnionych specjalistów w stoczni i muszą być potwierdzone przez odpowiednią instytucję klasyfikacyjną (PRS, czyli Polski Rejestr Statków), a których posiadanie umożliwi po zakupie statku, czyli po zakończeniu etapów objętych harmonogramem rzeczowo-finansowym, podjęcie we własnym zakresie przez powoda dalszych działań zmierzających do uzyskania dokumentów dopuszczających do eksploatacji w rozumieniu ustawy o żegludze śródlądowej”. Według natomiast pozwanej „statek gotowy do eksploatacji” to statek posiadający dokument potwierdzający jego zdadność do eksploatacji, a więc posiadający świadectwo zdolności żeglugowej”, a ostatecznie „statek gotowy do użytkowania w sposób ustalony w umowie”.

Odnosząc się do pierwotnych twierdzeń pozwanej, że „statkiem gotowym do eksploatacji” jest statek posiadający świadectwo zdolności żeglugowej, Sąd Okręgowy wskazał iż zgodnie z art. 28 ust. 1 pkt 3 ustawy z 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz. U. z 2013 r., nr 1458 j.t.), świadectwo zdolności żeglugowej jest dokumentem bezpieczeństwa statku, po uzyskaniu którego statek może być używany w żegludze śródlądowej. Natomiast zgodnie z art. 27 tej ustawy statek może być używany w żegludze śródlądowej, jeżeli odpowiada wymaganiom bezpieczeństwa w zakresie: budowy, jego stałych urządzeń i wyposażenia; właściwości manewrowych; ochrony wód, powietrza lub ochrony przed hałasem; warunków sanitarnych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy; składu i kwalifikacji załogi. Sąd podkreślił, że żadne z postanowień umowy łączącej strony nie nakładało na powoda uzyskania takiego świadectwa. Natomiast Agencja nie odpowiedziała na pismo powoda z 6 lipca 2004 r., w którym zwrócił się z prośbą o przesłanie dokładnej listy wszystkich dokumentów wymaganych od niego przy wnioskowaniu o płatność częściową i końcową. Ponadto powód nie został przez pozwaną wezwany do przedstawienia w/w świadectwa, w szczególności Agencja nie zrobiła tego w powiadomieniach o wizytacjach terenowych, w których informowała powoda o konieczności przygotowania i udostępnienia oryginałów określonych dokumentów. Dopiero po wypowiedzeniu umowy oraz wszczęciu procedury odwoławczej przez powoda, Agencja zaczęła podnosić, że J. P. nie przedstawił świadectwa zdolności żeglugowej, który to dokument świadczyłby o gotowości do eksploatacji zakupionego przez niego statku. Z powyższego wynika, że zamiarem stron umowy, do tego by określić, czy statek jest „gotowy do eksploatacji”, nigdy nie był wymóg uzyskania świadectwa zdolności żeglugowej. Także w świetle zeznań, świadka A. M., zatrudnionej w Agencji oraz rozpatrującej odwołania i kontrolującej sposób rozpatrywania odwołań, wynika, że brak świadectwa zdolności żeglugowej statku w dniu zakończenia przedsięwzięcia (31 lipca 2006 r.) nie dyskwalifikował w żaden sposób jego realizacji przez powoda, bowiem posiadanie tego świadectwa byłoby jedynie pomocnicze dla uznania statku za gotowy do eksploatacji.

Sąd Okręgowy przyjmując, że strony umowy w odmienny sposób interpretowały jej fragment dotyczący „statku gotowego do eksploatacji”, a więc, że nie istniał między nimi zgody zamiar wg art. 65 § 2 k.c., dokonał wykładni spornych postanowień umowy opierając się w szczególności na celu, jakiemu miała służyć umowa oraz jej literalnym brzmieniu.

Zgodnie z § 1 umowy oraz Schematem 4.2 programu (...) jej celem było tworzenie nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich. Powód miał utworzyć nie później niż 31 lipca 2006 r. i utrzymać przez okres minimum 1 roku od dnia dokonania ostatniej płatności, nie mniej niż 6 nowych miejsc pracy. Utworzenie nowych miejsc pracy miało nastąpić w wyniku realizacji przedsięwzięcia, czyli zakupu statku pasażersko-samochodowego, który, w terminie najpóźniej 31 lipca 2006 r., miał być oddany, jako gotowy do eksploatacji. A zatem warunkiem sine qua non utworzenia i utrzymania nowych miejsc pracy przez powoda był uprzedni zakup statku oraz oddanie go do eksploatacji w terminie określonym w harmonogramie rzeczowo-finansowym (realizacja przedsięwzięcia). Dlatego też, niemożliwe byłoby osiągnięcie celu umowy, w sytuacji, gdyby przedsięwzięcie będące jej przedmiotem nie zostało zrealizowane, a więc gdyby nie został przez powoda zakupiony statek gotowy do eksploatacji.

Zgodnie z literalnym brzmieniem umowy zrealizowanie jej przedmiotu polegało na zakupie statku, który najpóźniej do 31 lipca 2006 miał być gotowy do eksploatacji. Pojęcie „statku gotowego do eksploatacji” zostało zawarte w harmonogramie rzeczowo-finansowym, stanowiącym załącznik do umowy. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że pojęcie to zostało sformułowane przez J. P. już we wniosku o udzielenie pomocy finansowej z programu (...) (k. 161), a następnie zostało w nieznacznie zmienionej formie „oddanie statku gotowego do eksploatacji” wprowadzone do w/w harmonogramu. Pojęcie to zostało wyrażone w takiej formie, z powodu niemożności precyzyjniejszego opisanego przez powoda końcowego etapu przedsięwzięcia, gdyż pojemność rubryki we wniosku o udzielenie pomocy finansowej z programu (...) była ograniczona. W ocenie Sądu w braku zgody stron, co do interpretacji powyższego pojęcia, należy rozumieć go zgodnie z jego literalnym, wpisanym do umowy brzmieniem, interpretowanym poprzez pryzmat celu łączącej strony umowy, w której powód zobowiązał się najpóźniej w dniu realizacji przedsięwzięcia, a więc oddania statku do eksploatacji, utworzyć (i utrzymać przez okres minimum 1 roku od dnia dokonania ostatniej płatności) nie mniej niż 6 nowych miejsc pracy. Tak więc, data realizacji przedsięwzięcia została umownie skorelowana z datą w której powód zobowiązał się do utworzenia nowych miejsc pracy. Powód

najpóźniej 31 lipca 2006 r., powinien był oddać statek gotowy do eksploatacji oraz utworzyć 6 nowych miejsc pracy. Świadczenie pracy przez pracowników zatrudnionych na tych nowoutworzonych miejscach pracy miało odbywać się przy obsłudze tego statku (młodszy marynarz, marynarz-motorzysta, prowadzenie nadzoru nad dokumentacją kontrola dokumentów). Tak więc, 31 lipca 2006 r. statek powinien być w takim stanie, aby możliwe było świadczenie pracy z nim związane (obsługa wodnego transportu pasażersko-samochodowego).

W ocenie Sądu przez „statek gotowy do eksploatacji” należy rozumieć taki statek, którego stan fizyczno-techniczny wskazuje na to, że spełni on cel, dla którego został zbudowany (na gruncie umowy łączącej strony - zakupiony), a więc jako statek pasażersko- samochodowy, będzie gotowy do używania, wykorzystania go w celu świadczenia usług przewozu drogą wodną pasażerów lub samochodów. Z tym, że chodzi o stan fizyczno-techniczny, a nie o stan prawny, a więc uzyskanie wszystkich koniecznych do świadczenia powyższych usług dokumentów, pozwoleń itp. Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu powoda że „statek gotowy do eksploatacji” to statek, który posiada „zespół cech i właściwości, którymi musi dysponować statek, do tego, żeby mógł być w przyszłości do eksploatacji dopuszczony”. Zgodnie z takim rozumieniem tego pojęcia, już zakup samej stępki statku uprawniałby do twierdzenia, że jest to statek gotowy do eksploatacji, bowiem w bliżej nieokreślonej przyszłości, na skutek dalszych działań podjętych przez powoda (budowa kadłuba, wykończenie statku itp.), mógłby zostać do eksploatacji dopuszczony. Nawet przyjmując powyższe twierdzenie powoda za prawdziwe, to stan w jakim znajdował się przedmiotowy statek w dniu zakończenia przedsięwzięcia, nie uprawniał do twierdzenia, że posiadał on zespół cech i właściwości, którymi musi dysponować statek, do tego, żeby mógł być w przyszłości do eksploatacji dopuszczony.

Z umowy zawartej pomiędzy powodem, a firmą która miała statek dostarczyć, wynika, że powód zamówił statek (...) wraz z dokumentami uznaniowymi PRS dopuszczającymi statek do eksploatacji w wersji dla 110 pasażerów w kompletacji podstawowej określonej w dołączonej specyfikacji. Specyfikacja ta wymieniała m.in. takie punkty prac jak: montaż zbiorników na paliwo, instalację silników z układami sterowania oraz przekładniami wraz z osprzętem, wykończenie wnętrza typu „tramwaj wodny” (32 miejsca siedzące w salonie, 32 miejsca siedzące na pokładzie słonecznym, 44 miejsca stojące). Całkowita dostawa statku wykonanego zgodnie ze specyfikacją miała nastąpić najpóźniej do dnia 31 maja 2006 r., a przekroczenie tego terminu było niedopuszczalne. Wynika z tego jednoznacznie, że w dniu zawarcia tej umowy, a więc 27 października 2005 r., powód zamówił statek, którego stan fizyczno- techniczny odpowiadał pojęciu „statek gotowy do eksploatacji” zawartemu w harmonogramie przedmiotowo-finansowym. Tak, więc zamiarem powoda wcale nie było dostarczenie statku posiadającego zespół cech i właściwości, którymi musi dysponować statek, do tego żeby mógł być w przyszłości do eksploatacji dopuszczony, a które według niego posiadał 31 lipca 2006 r. już sam kadłub statku, ale statku którego stan fizyczno-techniczny pozwalałby na jego wykorzystywanie zgodnie z umową. W ocenie Sądu, dopiero po chwili, w której wiadome dla powoda, było że nie uda mu się zrealizować przedsięwzięcia, a więc oddać statku gotowego do eksploatacji w znaczeniu statku gotowego do wykorzystania zgodnie z jego celem, powód zmienił swoje stanowisko. Twierdzenie takie Sąd wysnuł, oprócz analizy umowy z 27 października 2005 r., także z zachowania powoda jakim było, już po ostatecznym terminie zakończenia przedsięwzięcia, skierowanie (28-29 września 2006 r.) do pozwanej wniosku o zmianę określenia zakresu rzeczowego II etapu przedsięwzięcia na „zakup statku i uzyskanie świadectwa rejestracji”, czyli na stan, w którym statek ówczesnie się znajdował. Wynika z tego, że powód będąc świadomym niezrealizowania w terminie przedsięwzięcia, do którego się zobowiązał, chciał w taki sposób zmienić jego zakres rzeczowy, aby stan fizyczno-prawny statku w jakim się w dniu zakończenia przedsięwzięcia (31 lipca 2006 r.) znajdował, stwierdzał wykonanie przedmiotu umowy w całości, a więc uprawniał do skutecznego ubiegania się o pomoc finansową od pozwanej. Z powyższej argumentacji wynika, że w dniu zawarcia umowy (28 czerwca 2004 r.) strony w taki sam sposób rozumiały pojęcie „statku gotowego do eksploatacji”, a argumentacja powoda stanowiła w ocenie Sądu, jedynie sposób obrony powoda przez zarzutami pozwanego dotyczącymi niewykonania umowy.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że w sytuacji rozbieżności poglądów stron co do rozumienia tego terminu, wątpliwości interpretacyjne powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała fragment umowy, wątpliwości te wywołujący (in dubio contra proferentem) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2013 r., sygn. akt: IV CSK 1/13, LEX nr 1375459, wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2013 r., sygn. akt: II PK 293/12, LEX nr

1331290). W ocenie Sądu, jeżeli powód chciałby aby zakres przedsięwzięcia ograniczał się do kupna statku oraz jego zarejestrowania, to we wniosku o udzielenie pomocy finansowej, a następnie w harmonogramie rzeczowo-finansowym, etap II przedsięwzięcia określiliby jako „oddanie statku gotowego do rejestracji” a nie „oddanie statku gotowego do eksploatacji”.

W ocenie Sądu uzyskanie przez powoda dokumentu rejestracyjnego statku żeglugi śródlądowej nie oznacza, że statek na który wystawiono ten dokument był gotowy do eksploatacji. Analizując wydane na podstawie art. 24 ustawy o żegludze śródlądowej, rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 23 stycznia 2003 r. w sprawie rejestru administracyjnego polskich statków żeglugi śródlądowej, doszedł do przekonania, że aby zarejestrować statek wcale nie musi on być gotowy do eksploatacji. Zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia armator będący właścicielem lub współwłaścicielem do wniosku o wpis statku do rejestru zobowiązany jest dołączyć jedynie uwierzytelniony odpis dokumentu stwierdzającego nabycie własności lub współwłasności statku. Wpisanie statku do rejestru administracyjnego polskich statków żeglugi śródlądowej potwierdza jedynie polską przynależność statku (§ 8 ust. 1). Z treści zarówno ustawy o żegludze śródlądowej, jak i w/w rozporządzenia, wynika, że do uzyskania dokumentu rejestracyjnego nie jest wymagane spełnienie określonych warunków dotyczących budowy statku (jego cech i właściwości), które to warunki potwierdzić może jedynie świadectwo zdolności żeglugowej, które nie było wymagane w dniu zakończenia realizacji przedsięwzięcia w postaci „oddania statku gotowego do eksploatacji”.

Odnosząc się do zarzutów powoda dotyczących niemożności zrealizowania II etapu przedsięwzięcia przez to, iż pozwana nie zwróciła mu pomocy finansowej za zrealizowanie jego I etapu, Sąd Okręgowy stwierdził, że ani z umowy łączącej strony ani z dokumentów zgromadzonych w toku niniejszego postępowania, nie wynikało, aby realizacja II etapu przedsięwzięcia miała nastąpić za środki finansowe uzyskane z realizacji I etapu przedsięwzięcia. W § 7 ust. 11 umowy z 28 czerwca 2004 r., wynika że w przypadku zaakceptowania wniosku o płatność w całości lub w części Agencja dokonuje płatności w terminie do trzech miesięcy od dnia złożenia przez powoda kompletnego i poprawnego wniosku o płatność. Wniosek o płatność częściową zgodnie z umową należało złożyć najpóźniej 10 kwietnia 2006 r. Powód wniosek taki złożył w kwietniu 2006 r. (k. 331), a zatem nawet jeżeli był to wniosek kompletny, to powód powinien być świadomy tego, że wypłatę pomocy finansowej mógł otrzymać nawet na początku czerwca 2006 r. Jeżeli natomiast wniosek nie był kompletny (tak jak to było w niniejszej sprawie) i jeżeli Agencja niezwłocznie (czego nie zrobiła w niniejszej sprawie) powiadomiłaby powoda, a ten uzupełniłby wniosek w umownym terminie czternastu dni, to czas do wypłaty pomocy finansowej jeszcze by się wydłużył. Już z samej analizy umowy, wynika więc, że II etap przedsięwzięcia nie mógł być finansowany z pieniędzy uzyskanych za zrealizowanie I etapu przedsięwzięcia. Co więcej, w znaczącej mierze od powoda zależało na ile etapów zostanie podzielone przedsięwzięcie, a więc miał wpływ na liczbę składanych wniosków o płatność.

Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na niezrealizowanie przedsięwzięcia będącego przedmiotem umowy zbędne było analizowanie kwestii dotyczącej utworzenia i utrzymania przez okres minimum 1 roku od dnia dokonania ostatniej płatności, nie mniej niż 6 nowych miejsc pracy (wykonanie umowy). Zgodnie z § 6 ust. 1 lit. o, utworzenie nowych miejsc pracy miało nastąpić w wyniku realizacji przedsięwzięcia (zakupu statku oraz oddania go gotowego do eksploatacji), które zrealizowane nie zostało, a więc niemożliwe było wykonanie umowy przez powoda.

Konkludując, Sąd Okręgowy wskazał, że stan statku w chwili wizytacji terenowych (6 września 2006 r.) nie uprawniał do stwierdzenia, że jest to „statek gotowy do eksploatacji”, czyli statek przystosowany do realizacji swojej funkcji, a więc przewożenia drogą wodną pasażerów lub samochodów, bowiem w tym dniu w hali montażowej stoczni znajdował się jedynie kadłub statku z niezamontowanymi na nim częściami oraz urządzeniami niezbędnymi do jego prawidłowego, zgodnego z celem użytkowania. Z tego powodu zgodnie z § 7 pkt 9 lit. c umowy z 28 czerwca 2004 r., pozwana uprawniona była do odrzucenia wniosku o płatność, a w dalszej kolejności wypowiedzenia umowy. Powód nie miał uzasadnionych podstaw, aby w takich okolicznościach domagać się wypłaty dofinansowania. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód, zaskarżając je w całości. Wyrokowi zarzucił:

I. Nierozpoznanie istoty sprawy:

a. wobec przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że Pozwany nie zrealizował zawartej z Powodem umowy z dnia 22 lipca 2004 roku (wraz z aneksem z dn. 05 grudnia 2005 r.), skoro dokonane zostały przewidziane odbiory PRS prac na statku, w dniu 28 lipca 2006 roku statek został zakupiony i fakt zakupu był potwierdzony otrzymaniem w dniu 31 lipca 2006 roku Dokumentu Rejestracyjnego Statku Żeglugi Śródlądowej, zgodnie z którym statek został wpisany do rejestru administracyjnego polskich statków żeglugi śródlądowej pod nr (...), zaś drugi, zawarty w § 6 umowy wymóg zatrudnienia 6 osób, został spełniony;

b. wobec całkowitego pominięcia przez Sąd faktu istnienia obiektywnych kryteriów oceny cech i właściwości statku w dniu zakupu, zawartych w przepisach budowy statków PRS czyli Polskiego Rejestru Statków oraz zamiennego używania pojęcia „gotowości do eksploatacji” dla określenia cech i właściwości statku lub jego stanu fizyczno-technicznego - skoro cały proces budowy statku przez stocznię był realizowany w oparciu o przepisy PRS, dokumenty budowy statku i odbiorów technicznych PRS konstrukcji (okazywane pracownikom Agencji w trakcie wizytacji i nigdy nie kwestionowane) świadczyły o tym, że w momencie zakupu statek posiadał wymagane umową ze stocznia cechy i właściwości, a zarówno ciąg zdarzeń, okoliczności umowy oraz przedstawiona i udokumentowana historia bliźniaczej jednostki (...) jednoznacznie świadczą o tym, że pojęcie „gotowość do eksploatacji” Powód zawsze rozumiał jako zespół tych cech i właściwości statku, które mogą być nadane wyłącznie przez uprawnionych specjalistów w stoczni i muszą być potwierdzone przez odpowiednią instytucję klasyfikacyjną (PRS), a których posiadanie umożliwi po zakończeniu etapów objętych harmonogramem rzeczowo-finansowym (czyli po zakupie statku), podjęcie we własnym zakresie dalszych działań zmierzających do uzyskania dokumentów dopuszczających statek do eksploatacji w rozumieniu Ustawy o żegludze śródlądowej, zaś różnicę pomiędzy „stanem fizycznym” a „posiadaniem wymaganych cech i właściwości” udokumentowano na przykładzie dopuszczenia statku do wodowania - wątpliwości PRS wobec niemieckiego certyfikatu na blachy kadłuba spowodował, że pomimo iż kadłub był w niezmiennym stanie fizycznym, to dopiero akceptacja w/w certyfikatu przez PRS spowodowała, że PRS uznał że kadłub posiada cechę „gotowości do wodowania”;

c. wobec akceptacji przez Sąd zmiany stanowiska Pozwanej z początkowego, że „statek gotowy do eksploatacji” to statek posiadający świadectwo zdolności żeglugowej, do ostatecznego rozumienia tego pojęcia jako „statku gotowego do użytkowania w sposób ustalony w umowie” z jednoczesnym całkowitym pominięciem faktu, że ewolucja tego poglądu miała miejsce już w trakcie rozprawy oraz zasadniczej kwestii stanowiącej postawę sporu, czyli faktu wypowiedzenia przez Pozwaną umowy wskutek zarzutu nie posiadania przez Powoda świadectwa zdolności żeglugowej statku w dniu zakupu, o czym świadczy dostarczony przez nią dowód z jej pisma z 05 stycznia 2007 r, - skoro umowa nie ustalała sposobu użytkowania statku zaś Sąd uznał że: „...zamiarem stron umowy do tego by określić czy statek jest „gotowy do eksploatacji”, nigdy nie był wymóg uzyskania świadectwa zdolności żeglugowej...”, a z zeznań pracowników Pozwanej dokonujących inspekcji oraz rozpatrzenia odwołania wynika, że nawet nie wiedzieli o istnieniu jedynych, obiektywnych kryteriów oceny cech i właściwości statku w dniu zakupu, zawartych w przepisach budowy statków PRS, wskutek delegacji ustawowej będących wówczas elementem polskiego porządku prawnego;

d. wobec stwierdzenia, że: „...nic nie stało na przeszkodzie, aby statek zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym był gotowy do eksploatacji 6 września 2006 r., a następnie w późniejszym czasie, po ustabilizowaniu się stanu wód, przetransportowany drogą wodną do W....” - skoro określony w harmonogramie termin to 31 lipca 2006 r. a nie 6 września 2006 r. i statek musiał znaleźć się w W. w takim czasie, aby możliwe było wykonanie cyklu prac przed nadejściem mrozów, zaś pod koniec lipca 2006 r. nie można było przewidzieć, czy sytuacja na W. zdąży się zmienić przed ostatnim możliwym terminem transportu kołowego, zależnym od nadejścia słońca jesiennych, których rozpoczęcie nie pozwoliłoby już na wykonywanie w W. prac montażowo-spawalniczych nadbudówki na statku oraz pominięcie tego wpływu siły wyższej na podjętą racjonalnie decyzję;

e. wobec oparcia rozumowania o fakt zatrudnienia osób na stanowiskach marynarzy i wyciągania z tego wniosku o konieczności konkretnego stanu fizyczno-technicznego statku w dniu zakupu - pomimo przedstawiania Sądowi kontekstu przedsięwzięcia oraz faktu realizowania wyznaczonych działań, gdyż zgodnie z planem zatrudnione osoby

od 1 sierpnia 2006 r. odbywały na wymienionych stanowiskach staż na bliźniaczym statku (...), konieczny zgodnie z przepisami do uzyskania uprawnień bosmana niezbędnych na statku pasażerskim, zaś nie tylko umowa nie nakładała obowiązku zatrudnienia na konkretnych stanowiskach, ale też Pozwana nigdy tego nie oczekiwała, potwierdzając to w swoim piśmie z 24 czerwca 2006 r.;

f. wobec traktowania planu przedsięwzięcia z wniosku o objęcie dotacją jako zobowiązania umownego na dzień 31 lipca 2006 r. - podczas gdy zapisy umowy jasno rozgraniczały termin realizacji przedsięwzięcia (31 lipca 2006 r.) oraz termin wykonania umowy (12 miesięcy od dnia otrzymania ostatniej płatności, czyli najwcześniej grudzień 2007r.), nie nakładając na Powoda innych obowiązków jak wskazane w umowie, zaś plan przedsięwzięcia oparty był o zamiary w dalszej perspektywie, okresu końca wykonania umowy i dalej;

g. wobec traktowania jako elementu umowy pomiędzy Powodem a Pozwaną umowy pomiędzy Powodem a stoczną z dn. 27 października 2005 r. oraz przyjmowania twierdzeń Pozwanej w tej sprawie za wiarygodne - skoro Pozwana nie tylko nie była stroną tej umowy, ale o dostarczenie jej kopii wystąpiła dopiero 19 czerwca 2006 roku i kontekst umowy oraz jej zapisy do dziś są dla Pozwanej całkowicie niezrozumiałe, podczas gdy Powód wskazywał, że umowę tę należy rozumieć przez pryzmat umowy na wcześniejszy statek (...) (np. zapis o „...wykończeniu wnętrza typu „tramwaj wodny” (32 miejsca siedzące w salonie, 32 miejsca siedzące na pokładzie słonecznym, 44 miejsca stojące)...” dotyczył sposobu projektowania przestrzeni pasażerskiej opartej na normach powierzchni dla miejsc siedzących i stojących, o czym najlepiej świadczy podana ilość miejsc na pokładzie słonecznym i miejsc stojących, a w wypadku takich miejsc trudno mówić o „wykończeniu wnętrza” w innym sensie.

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. z uwagi na:

(i) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, że:

- wątpliwości interpretacyjne powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść Powoda, gdyż „był autorem spornego pojęcia „statek gotowy do eksploatacji” jako że „...pojęcie to zostało sformułowane przez powoda już we wniosku o udzielenie pomocy finansowej z programu (...), a następnie zostało w nieznacznie zmienionej formie wprowadzone do w/w harmonogramu...”, pomimo że umowa w całości, wraz z harmonogramem, była zredagowana przez Pozwaną i zgodnie z procedurą Powód nie miał możliwości dokonywania jakichkolwiek zmian czy poprawek, a stwierdzony przez Sąd fakt wystąpienia przez Powoda po jej podpisaniu z prośbą do Pozwanej o podanie listy oczekiwanych dokumentów potwierdza wątpliwości Powoda co do zredagowanych przez Pozwaną zapisów umowy i harmonogramu;

- etap II przedsięwzięcia nie miał być finansowany z refundacji za I etap, pomimo przywoływania przez Sąd dowodu Pozwanej w postaci wniosku Powoda o dofinansowanie, w którym znajduje się ten zapis;
- Pozwany nie zrealizował przedsięwzięcia wynikającego z zawartej z Powodem umowy z dnia 22 lipca 2004 roku, pomimo niekwestionowania przez Pozwaną zatwierdzeń odbiorów zawartych w „Księżce budowy statku” oraz spełnienia warunków umownych (zakup statku i zatrudnienie pracowników);
- „...świadczenie pracy przez pracowników zatrudnionych na tych nowoutworzonych miejscach pracy miało się odbywać przy obsłudze tego statku (młodszy marynarz, marynarz-motorzysta, prowadzenie nadzoru nad dokumentacją kontrola dokumentów)...” co skutkowało konkluzją że „...Tak więc 31 lipca 2006 r. statek powinien być w takim stanie, aby możliwe było świadczenie pracy z nim związane (obsługa wodnego transportu pasażersko-samochodowego)...”, podczas gdy zgodnie z planem od 1 sierpnia 2006 r. zatrudnione osoby odbywały na wymienionych stanowiskach staż na bliźniaczym statku (...), zgodnie z przepisami konieczny m.in. do uzyskania uprawnień bosmana, niezbędnych na statku pasażerskim, zaś nie tylko umowa nie nakładała obowiązku zatrudnienia na konkretnych stanowiskach, ale w dodatku Pozwana nigdy tego nie oczekiwała, potwierdzając to w swoim piśmie z dn. 24 czerwca 2006 r. W związku z wagą tego argumentu który pojawił się dopiero w

uzasadnieniu wyroku, wnosimy o przyjęcie wniosku dowodowego w postaci kopii dziennika pokładowego statku (...);

- w wyniku dwóch wizytacji terenowych dokonanych tego samego dnia przez pracowników Pozwanej ustalono, że statek nie spełniał warunku „gotowości do eksploatacji”, pomimo dwustronnie podpisanego raportu stwierdzającego jego spełnianie;
- dwustronnie podpisany raport z wizytacji terenowej z dnia 06 września 2006 roku potwierdzający „gotowość statku do eksploatacji” zawierał błąd oraz że tak fundamentalna zmiana treści raportu mogła następnie zostać dokonana bez zawiadomienia Powoda wewnętrznym pismem Pozwanej z dnia 11 września 2006 roku;
- Pozwana prawidłowo wypowiedziała umowę, gdyż Sąd stwierdził, że: „...w świetle zeznań, świadka A. M., zatrudnionej w Agencji oraz rozpatrującej odwołania i kontrolującej sposób rozpatrywania odwołań, wynika, że brak świadectwa zdolności żegluga statku w dniu zakończenia przedsięwzięcia (31 lipca 2006 r.) nie dyskwalifikował w żaden sposób jego realizacji przez powoda, bowiem posiadanie takiego świadectwa byłoby jedynie pomocnicze dla uznania statku za gotowy do eksploatacji...” - podczas gdy świadek M. nie prowadził sprawy Powoda na żadnym etapie i został wezwany przez Sąd na wniosek Pozwanej w sprawach związanych z zatrudnieniem pracowników przez Powoda, zaś ponadto zeznanie świadka jest sprzeczne z dostarczonym przez Pozwaną dowodem z dokumentu z dn. 05 stycznia 2007 r., zgodnie z którym przyczyną wypowiedzenia umowy był brak w/w świadectwa, dodatkowo Sąd zupełnie pominął kwintesencję zeznań tego świadka, a mianowicie obnażony przesłuchaniem całkowity brak rozeznania w sprawach merytorycznych dotyczących przedmiotu sporu;
- „... zamiarem powoda wcale nie było dostarczenie statku posiadającego zespół cech i właściwości, którymi musi dysponować statek, do tego żeby mógł być w przyszłości do eksploatacji dopuszczony, ale statku którego stan fizyczno-techniczny pozwalałby na jego wykorzystywanie zgodnie z umową...”, oraz stwierdzenia przez Sąd, iż „...z treści zarówno ustawy o żegludze śródlądowej, jak i w/w rozporządzenia, wynika, że [...] spełnienie określonych warunków dotyczących budowy statku (jego cech i właściwości) [...] potwierdzić może jedynie świadectwo zdolności żegluga, które jak była o tym wcześniej mowa nie było wymagane w dniu zakończenia realizacji przedsięwzięcia w postaci „oddania statku gotowego do eksploatacji...” - podczas gdy zgodnie z przywoływanymi przez Sąd przepisami jest dokładnie odwrotnie, zaś przedstawiana Sądowi historia inwestycji, w tym statku (...) świadczy o tym, że pojęcie „gotowość do eksploatacji” Powód zawsze rozumiał jako „...zespół tych cech i właściwości statku, które mogą być nadane wyłącznie przez uprawnionych specjalistów w stoczni i muszą być potwierdzone przez PRS, a których posiadanie umożliwi po zakończeniu etapów objętych harmonogramem rzeczowo-finansowym (czyli po zakupie statku), podjęcie we własnym zakresie dalszych działań zmierzających do uzyskania dokumentów dopuszczających statek do eksploatacji w rozumieniu Ustawy o żegludze śródlądowej...”,
- „...stan w jakim znajdował się przedmiotowy statek w dniu zakończenia przedsięwzięcia, nie uprawnia do twierdzenia, że posiadał on zespół cech i właściwości, którymi musi dysponować statek...” pomimo że „stan” i „zespół cech i właściwości” są kategoriami niezależnymi od siebie, czego dowodziło przytaczane już pismo PRS o wątpliwościach z uznaniem niemieckiego certyfikatu na blachy kadłuba, który to kadłub - pomimo niezmienionego stanu fizycznego - dopiero po akceptacji w/w certyfikatu został uznany za posiadający cechę gotowości do wodowania, zaś zespół cech i właściwości którymi dysponował statek był potwierdzony w trakcie odbiorów prac przez nadzór w „Książce budowy statku” przedstawianej pracownikom Pozwanej w trakcie wizytacji i nie kwestionowanej ani przed rozprawą ani w jej trakcie;
- wystąpienie Powoda o zmianę zapisu w harmonogramie rzeczowo- finansowym w dn. 28 września 2006 spowodowane było tym, iż „...Powód będąc świadomym niezrealizowania w terminie przedsięwzięcia, do którego się zobowiązał, chciał w taki sposób zmienić jego zakres rzeczowy, aby stan fizyczno-prawny statku w jakim się w dniu zakończenia przedsięwzięcia (31 lipca 2006 r.) znajdował, stwierdzał wykonanie przedmiotu umowy w całości...”, podczas gdy z tego dokumentu wprost wynika, że wystąpienie to było efektem konstatacji

faktu błędnego rozumienia pojęcia „gotowości do eksploatacji” przez konkretnego pracownika Pozwanej rozpatrującego odwołanie i stanowiło rozpaczliwą próbę ratowania przedsięwzięcia, zaś stan fizyczno-prawny był dla Powoda oczywisty w momencie zakupu, o czym świadczy dowód w postaci wcześniejszego odwołania Powoda od wypowiedzenia umowy z dn. 15 września 2006 r.;

- jeżeli „...powód chciałby aby zakres przedsięwzięcia ograniczył się do kupna statku i jego zarejestrowania, to we wniosku o udzielenie pomocy finansowej, a następnie w harmonogramie rzeczowo-finansowym, etap II przedsięwzięcia określiliby jako „oddanie statku gotowego do rejestracji” a nie „oddanie statku gotowego do eksploatacji”...”, pomimo że Sąd sam stwierdza, że „...do uzyskania dokumentu rejestracyjnego nie jest wymagane spełnienie określonych warunków dotyczących budowy statku (jego cech i właściwości)...” zaś celem działania Powoda nie było zakupienie i zarejestrowanie dowolnego przedmiotu, lecz przedmiotu o wymaganych przepisami cechach i właściwościach;
- „...nie można zgodzić się z poglądem powoda wyrażonym w pismach procesowych i na rozprawie, że „statek gotowy do eksploatacji” to statek, który posiada „zespół cech i właściwości, którymi musi dysponować statek do tego, żeby mógł być w przyszłości do eksploatacji dopuszczony”, gdyż „...zgodnie z takim rozumieniem tego pojęcia przedstawionym przez powoda już zakup samej stępki statku uprawniałby do twierdzenia, że jest to statek gotowy do eksploatacji” podczas gdy w tym samym uzasadnieniu Sąd stwierdza, że „... według powoda (..) statek gotowy do eksploatacji to nic innego jak statek posiadający „zespół cech i właściwości, które mogą być nadane wyłącznie przez uprawnionych specjalistów w stoczni i muszą być potwierdzone przez odpowiednią instytucję klasyfikacyjną PRS, a których posiadanie umożliwi dopiero po zakupie statku, czyli po zakończeniu etapów objętych harmonogramem rzeczowo-finansowym, podjęcie we własnym zakresie przez powoda dalszych działań zmierzających do uzyskania dokumentów dopuszczających do eksploatacji w rozumieniu ustawy o żegludze śródlądowej...”, a których to wymagań na pewno nie mogłaby spełniać przytaczana stępka

(ii) dokonanie całkowicie dowolnej oceny dowodów oraz rażące naruszenie zasad wyrokowania, znajdujące odzwierciedlenie w uzasadnieniu polegające na pominięciu oceny dowodów pisemnych stron oraz dowodów w postaci przesłuchania świadków i strony pozwanej, w szczególności na braku jakiegokolwiek oceny ich mocy dowodowej i wiarygodności, bez podania przyczyny ich pominięcia, jak również pominięcie załącznika do protokołu.

III. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisów Ustawy z dnia 21 grudnia 2000 roku o żegludze śródlądowej, w szczególności art. 28 ust. 1 oraz art. 26 - 30 tej ustawy - przez niespójne zastosowanie ich przez Sąd Okręgowy.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie na rzecz Powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy lub o uznanie umowy za nieważną, gdyż zawierającą celowo zamieszczony w niej przez Pozwaną warunek niemożliwy do spełnienia.

Następnie skarżący w piśmie z dnia 16 kwietnia 2014 r. (k.627) wniósł o rozszerzenie powództwa poprzez nakazanie pozwanej zawarcia aneksu do umowy zgodnie z wnioskiem powoda z dnia 28 września 2006 r. i wypłatę kwoty z umowy. Ponadto uzupełnił zarzuty apelacji rozszerzając argumenty na poparcie zarzutu nierozpoznanie istoty sprawy oraz rozszerzając zarzut naruszenia przepisów postępowania tj. art. 217§1 i 2 k.p.c. oraz art.233§1 k.p.c. w zw. z art. 328§2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych o przesłuchanie D. Z. na okoliczność procedur obowiązujących pozwaną w okresie którego spór dotyczy, o włączenie dowodu przerobienia druku (...) w postaci uzyskanego pod koniec grudnia 2013 r. wzoru w/w druku, pominięcie zapisów umowy pomiędzy stronami w zakresie finansowania II etapu przedsięwzięcia z refundacji wydatków za I etap. Ponadto został zgłoszony nowy zarzut apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez nie rozpoznanie znaczenia Wieloletniej Umowy Finansowej

pomiędzy Rządem RP a Komisją Europejską (MP z 2001 r. Nr 30 poz.502) oraz aktów pochodnych i ich konsekwencji dla unormowania działania pozwanej w ramach umowy z powodem.

Jednocześnie w w/w piśmie powód zgłosił wnioski dowodowe z dokumentów wymienionych pod poz. 1-7 na k.629. Kolejne wnioski dowodowe z dokumentów zostały zgłoszone w piśmie z dnia 2 czerwca 2014 r. k.742 oraz z dnia 5 czerwca 2014 r. k.774, 775 i z dnia 9 czerwca 2014 r. – k.778 i sprecyzowane pismem z dnia 25 września 2014r. (k.818). Kolejne wnioski dowodowe z dokumentów zawarto w piśmie z dnia 12 lutego 2015 r. k.858 r. na okoliczność sposobu podejścia do wymogów określonych w Wieloletniej Umowie Finansowej oraz do ścisłego przestrzegania zatwierdzonych procedur obowiązujących w ARiMR w roku 2005 oraz wykazania naruszenia w trakcie wizytacji u brata powoda wymogów określonych przez (...) wbrew warunkom akredytacji rozumianych przez Agencję, których ujawnienie w trakcie obowiązkowego audytu Komisji Europejskiej mogło rodzić poważne skutki, oraz udowodnienia doprecyzowania pojęcia „gotowy do” w toku uzgodnień pomiędzy stronami w okresie przed podpisaniem umowy, udowodnienia, że umowa ze stoczną została wykonana w całości, oraz wykazania finansowania II etapu z refundacji za I etap.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje. Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Oczywiście nietrafny jest zarzut nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy na skutek przyjęcia, że powód nie zrealizował umowy zawartej z pozwanym oraz na skutek oparcia rozumowania na okolicznościach opisanych szczegółowo w punktach I c – g, czy pominięcia okoliczności wskazanych w punkcie I b apelacji.

W dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że wskazane w art. 386 § 4 k.p.c. nierozpoznanie istoty sprawy polega na pominięciu przez Sąd pierwszej instancji przesłanek stanowiących o istnieniu roszczenia, przy czym pojęcie "istoty sprawy" dotyczy jej aspektu materialnego i jedynie na tej płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Nierozpoznanie istoty sprawy interpretuje się zatem jako taką wadliwość rozstrzygnięcia, która polega na wydaniu przez sąd orzeczenia nieodnoszącego się do tego, co było przedmiotem sprawy, na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony m.in. z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach: z dnia 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz w wyrokach z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, Nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2; z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nie jest przy tym sporne, że nie stanowi jeszcze nierozpoznania istoty sprawy zaniechanie wzięcia przez Sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego jej rozpatrzenia lub nierozważenie wszystkich złożonych okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), a także wszystkich mogących wchodzić w grę materialnych podstaw odpowiedzialności pozwanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622).

W realiach niniejszej sprawy, wbrew odmiennej ocenie strony powodowej, nie zachodziła żadna z podstaw pozwalających na wnioskowanie, że Sąd I instancji nie rozpoznał jej istoty. Podstawą roszczenia powoda było żądanie zapłaty od pozwanej Agencji dofinansowania z tytułu umowy zawartej w dniu 28 czerwca 2004 r. A zatem przedmiotem analizy Sądu pierwszej instancji były zapisy przywołanej umowy, w kontekście obowiązków stron, w tym obowiązku świadczenia przez pozwaną z uwzględnieniem celu, w jakim umowa została zawarta. Sąd Okręgowy wywiązał się z tego zadania dokonując szczegółowej analizy przedmiotowej umowy w kontekście sekwencji zdarzeń, jaka miała miejsce od momentu jej zawarcia do chwili jej wypowiedzenia oraz dalszych zachowań stron. Interpretacja zapisów umowy doprowadziła Sąd Okręgowy do słusznego wniosku, iż powód nie zrealizował obowiązków wynikających z przedmiotowej umowy.

Skarżący stawiając zarzut nierozpoznania istoty sprawy odwoływał się rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd I instancji i wskazanej w nim argumentacji, polemizując z nią i przytaczając własne argumenty, które jego zdaniem świadczą o wypełnieniu przez niego obowiązków wynikających z umowy. W takiej sytuacji nie można mówić o nierozpoznaniu istoty sprawy, a co najwyżej o wadliwej interpretacji zapisów umowy dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, co i tak nie miało miejsca.

Sąd Okręgowy niewątpliwie winien był dokonać w tej sprawie wnikliwej oceny ujawnionych okoliczności faktycznych i poddać je kompleksowej analizie pod kątem ewentualnej odpowiedzialności pozwanego. Sama jednakże okoliczność, iż jego rozważania były w tymże zakresie - w ocenie skarżącego - niepełne i niewyczerpujące, nie mogła jeszcze stanowić wystarczającej podstawy do wniosku, że Sąd nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu przyjętym w art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Okręgowy ustosunkował się bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zarówno do wysuniętego przez powoda żądania pozwu, jak też do zarzutów zgłaszanych przez stronę pozwaną, przeprowadził analizę poczynionych ustaleń w kontekście zapisów umownych oraz unormowań Kodeksu cywilnego oraz wskazał i omówił materialnoprawną podstawę swojego rozstrzygnięcia. Forsowana zatem przez skarżącego teza o nierozpoznaniu przez Sąd I instancji istoty sprawy jest w swej istocie nietrafna, skoro de facto Sąd orzekł o tym, co stanowiło przedmiot sporu, nie uchylając się w gruncie rzeczy od rozważenia podstawy żądania prezentowanego w pozwie i dokonując subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do odpowiednich - w jego ocenie - przepisów prawa materialnego. Zgłoszony zatem w tym zakresie zarzut powoda nie mógł odnieść pożądanego przez niego skutku. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że samo kwestionowanie trafności argumentacji Sądu I instancji nie może jeszcze stanowić właściwego uzasadnienia wywodów skarżącego o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd I instancji (tak też Sąd Apelacyjny w Lublinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 czerwca 2014 r., I ACa 673/13, LEX nr 1480510).

Na wstępie oceny zarzutów apelacji wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny podziela w pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i tym samym przyjmuje je za własne. Sąd Apelacyjny co do zasady aprobuje także dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną dochodzonego roszczenia. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić analiza zarzutów zgłoszonych przez powoda.

Umowa stron z dnia 28 czerwca 2004 r. została zawarta w ramach unijnego programu (...) (Przedakcesyjny Program na rzecz (...)), dotyczącego wspierania programów dostosowywania rolnictwa do gospodarki rynkowej w krajach stowarzyszonych, oczekujących na członkostwo w Unii Europejskiej. Program ten powstał w celu udzielenia pomocy krajom kandydującym w przygotowaniach do wzięcia udziału we Wspólnej Polityce Rolnej.

Umowa zawarta przez strony wyraźnie wskazywała, na pochodzenie udzielonej powodowi pomocy finansowej ze środków z tego funduszu celowego, precyzując dodatkowo, że chodzi tu o środki inwestowane w tworzenie miejsc pracy na obszarach wiejskich. Potwierdzeniem dążenia do realizacji tego zamierzenia - jako zasadniczego celu umowy - był zawarty w niej zapis § 6 warunkujący uzyskanie pomocy z tego programu, od utworzenia w wyniku realizacji przedsięwzięcia i utrzymania przez okres minimum 1 roku - nie mniej niż 6 nowych miejsc pracy. W ramach zawartej umowy obowiązkiem powoda była również pełna realizacja przedsięwzięcia i jego zakończenie najpóźniej w terminie określonym w harmonogramie rzeczowo - finansowym. O ile wątpliwości nie budził zakres rzeczowy I etapu przedsięwzięcia - „statek gotowy do wodowania”, to wątpliwości budziło określenie zakresu rzeczowego II etapu przedsięwzięcia jako: „statek gotowy do eksploatacji”. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy przywołał stanowiska każdej ze stron dotyczące rozumienia tego pojęcia i na podstawie zaprezentowanego materiału dowodowego dokonał jego wykładni w oparciu o zasady określone w art. 65 k.c. Sąd ten prawidłowo odwołał się do celu umowy, jakim było utworzenie i utrzymanie miejsc pracy i prawidłowo wskazał, że osiągnięcie tego celu nie byłoby możliwe bez zrealizowania przedsięwzięcia, czyli bez zakupu statku gotowego do eksploatacji. Słusznie wywiódł, iż w dacie wskazanej w umowie jako data końcowa realizacji przedsięwzięcia statek winien znajdować się w takim stanie fizycznie - technicznym, aby możliwe było świadczenie pracy. Sąd Apelacyjny podziela w zupełności tok rozumowania i argumenty wskazane w zaskarżonym wyroku. Pojęcie „statek gotowy do eksploatacji” to nic innego jak statek - produkt gotowy do wykorzystania, użytkowania i obsługiowania z punktu widzenia organizacyjnego, technicznego w zakresie współdziałania ludzi i maszyn. Stan statku, jaki istniał w dacie wizytacji przez pozwanego nie uprawniał do

stwierdzenia, że nadaje się do eksploatacji. Do takich wniosków prowadzi analiza dowodów zgromadzonych w sprawie, a w szczególności wskazuje na to treść protokołu z wizytacji terenowej, zdjęcia z wizytacji oraz zeznania świadków.

Odmiennej oceny stanu statku w dacie drugiej wizytacji niż przedstawiona powyżej nie może zmienić okoliczność dokonania odbiorów PRS prac na statku. Podobnie bez znaczenia dla tej oceny był fakt dokonania rejestracji statku w rejestrze polskich statków żeglugi śródlądowej. Rejestracja statku co najwyżej otwierała drogę do dalszych działań armatora, aby w przyszłości statek mógł spełniać swoją funkcję. Analiza przepisów ustawy o żegludze śródlądowej z 21 grudnia 2000 r., wskazuje, że dla dokonania wpisu statku do rejestru nie jest konieczne spełnienie wymagań w zakresie budowy statku, jego stałych urządzeń, właściwości manewrowych i ochrony wód, powietrza i ochrony przed hałasem. Wymagania te, które stwierdza polska jednostka klasyfikacyjna w dokumencie klasyfikacyjnym po dokonaniu przeglądu (art. 28 ust 1 pkt 3 ustawy), muszą być natomiast spełnione dla uzyskania świadectwa zdolności żeglugowej, które potwierdza dopuszczenie statku do żeglugi (art. 29 w zw. z art. 27 pkt 1-4 ustawy). Z treści przepisu art. 20 ust 4 ustawy o żegludze śródlądowej niewątpliwie można wysnuć wniosek, że skoro dokument rejestracyjny stanowi jedynie dowód polskiej przynależności statku, to w istocie rejestr służy określeniu tej przynależności a nie odnosi się on w żaden sposób do możliwości eksploatacji statku tj. jego możliwości żeglugowych. Powyższy wniosek znajduje potwierdzenie w treści §3 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 stycznia 2003 r. w sprawie rejestru administracyjnego polskich statków żeglugi śródlądowej (Dz. U. nr 39, poz.340), zgodnie z którym podstawę do dokonania wpisu w rejestrze stanowi uwierzytelniony odpis dokumentu stwierdzającego nabycie własności lub współwłasności statku. Zatem nawet przedstawienie dowodu nabycia statku, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, który nie w pełni odzwierciedlał rzeczywisty stopień wykonania umowy, może stanowić podstawę dokonania wpisu statku do rejestru.

W kontekście wszystkich okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza prawidłowego określenia przez Sąd I Instancji celu umowy oraz znaczenia pojęcia „statek gotowy do eksploatacji”, bez znaczenia dla oceny prawidłowości rozumowania Sądu Okręgowego są również argumenty przytoczone w punkcie Ib i If apelacji. Prawidłowo Sąd ten wskazał, iż zapisy umowy jednoznacznie wskazują, że przedmiotem umowy był zakup statku pasażersko – samochodowego, oddanie go do eksploatacji w terminie określonym w harmonogramie oraz utworzenie nowych miejsc pracy. Niewykonanie przedsięwzięcia do dnia 31 lipca 2006r., jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy uniemożliwiało świadczenie pracy pracownikom. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy dostrzegł ewolucję stanowiska pozwanego co do rozumienia pojęcia „statek gotowy do eksploatacji”, czemu dał jasno wyraz na stronie 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku i poddał ocenie.

Zupełnym nieporozumieniem jest analiza wyrwanego z kontekstu zdania cytowanego w punkcie I d apelacji. Zacytowane zdanie odnosiło się do argumentacji Sądu, który nie podzielił stanowiska powoda, jakoby niski stan wód w W. wpływał na niemożność realizacji przedsięwzięcia. Z opisanego zaś wcześniej stanu faktycznego wynika, że data 6 września 2006 r. to data przeprowadzonej przez pozwanego wizytacji, która miała miejsce po upływie terminu przewidzianego na realizację przedsięwzięcia, a której wyniki nie pozwalały na uznanie, iż do jego realizacji faktycznie doszło.

Wyłącznie jako niczym nieuzasadnioną polemikę z argumentacją Sądu ocenić należy dalsze okoliczności przytoczone przez skarżącego w punktach I e i I g apelacji. Fakt zatrudnienia pracowników na określonych stanowiskach był skorelowany przez Sąd z datą realizacji przedsięwzięcia w kontekście celu umowy. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy nie potraktował jako elementu umowy łączącej strony - umowy wykonania statku zawartej przez powoda w dniu 27 października 2005 r. Wywody Sądu odnosiły się do interpretacji pojęcia „statek gotowy do eksploatacji” i czynione były w oparciu o całość materiału dowodowego w tym w/w umowy oraz oceny sekwencji zdarzeń w kontekście celu, w jakim strony zawarły umowę.

Powód niezasadnie zarzucał również zaskarżonemu wyrokowi - sprzeczność poczynionych w tej sprawie ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego, stanowiącą w jego ocenie, konsekwencję naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art.328§2 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenia skarżącego zawarte w punkcie II (i) apelacji, w zestawieniu ze zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym stanowią

jedynie niedopuszczalną polemikę z dokonaną w zaskarżonym wyroku oceną dowodów bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała art. 233 § 1 k.p.c. Należy przy tym podkreślić, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Ocena zeznań należy do Sądu I instancji i nie ulega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., sygn. akt IV CKN 1097/00, LEX nr 52624). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom doświadczenia lub logicznego rozumowania. Tylko te okoliczności mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów /orz. SN II CKN 4/98/. Strona podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. musi zatem wykazać jakich dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów, czy dowodów miało na treść orzeczenia /patrz orz. SN II CKN 916/00/.

Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy wskazać należy, że w świetle prawidłowych ustaleń Sądu I Instancji - pojęcie „statek gotowy do eksploatacji” zostało zamieszczone w przez powoda z przyczyn opisanych szczegółowo w zaskarżonym wyroku. To powód był inicjatorem zawarcia umowy składając wniosek o pomoc finansową wraz z określeniem przedsięwzięcia, które chciał zrealizować, a które następnie określił w harmonogramie. Ponadto argumentacja Sądu dotycząca rozstrzygnięcia wątpliwości interpretacyjnych na niekorzyść autora pojęcia budzącego wątpliwości została wskazana posiłkowo, jako rozbudowa wcześniejszej bogatej argumentacji.

Podobnie prawidłowe było rozumowanie Sądu, iż z zapisów umowy nie wynikało, aby II etap przedsięwzięcia miał być finansowany z refundacji za I etap. Dalsze argumenty zawierają własną ocenę i interpretację przez skarżącego wyrwanych z uzasadnienia zdań i powtórzenie argumentacji powoda przytaczanej przed Sądem Okręgowym, co do której Sąd ten odniósł się. Wbrew zatem bardzo obszernym wywodom skarżącego, nie sposób w niniejszej sprawie przyjąć, by Sąd Okręgowy przekroczył wytyczone przepisem art. 233 § 1 k.p.c. granice swobodnej oceny dowodów, czy też dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o nielogiczne i irracjonalne rozumowanie. Analiza zgromadzonych w toku tego postępowania materiałów prowadzi bowiem do wniosku, że Sąd pierwszej instancji w odpowiedni sposób ocenił zebrane dowody, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Na podstawie tych ustaleń dokonał również prawidłowej subsumpcji i oceny roszczenia powoda, która została podzielona przez Sąd Odwoławczy.

Z kolei stawiając zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy oceny dowodów pisemnych oraz przesłuchania świadków skarżący nie wskazuje, które konkretnie dowody (z wyjątkiem wskazanych w piśmie z dnia 16 kwietnia 2014 r. zeznań świadka oraz załącznika do protokołu) zostały pominięte oraz czy i jakie znaczenie miało to dla rozstrzygnięcia. Załącznik do protokołu nie ma znaczenia autonomicznego; jego rola jest pomocniczą w stosunku do obowiązującej zasady ustności rozprawy. Nie może więc zawierać treści samodzielnych, lecz powinien ograniczać się do zreferowania i streszczenia ustnych wywodów i wniosków przedstawionych uprzednio na rozprawie. (tak SN w wyroku z dnia 13.11.2003r. I CK 229/02 LEX nr 106587). Nie ma zatem potrzeby oddzielnego odnoszenia się do załącznika do protokołu – złożonego po zamknięciu rozprawy.

Prawidłowo również Sąd I Instancji oddalił wnioski dowodowe wskazane w punkcie II a i oraz Iaii pisma z dnia 16 kwietnia 2014 r., albowiem były one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. Kwestia procedur rozpoznawania wniosków o płatność oraz stosowanych wzorów druków nie miała znaczenia dla decydującej w tej sprawie kwestii wywiązania się powoda z zapisów umowy i realizacji przedsięwzięcia objętego dotacją.

Z tych samych względów nie zasługiwały na podzielenie argumenty zawarte przez skarżącego w dalszych pismach procesowych stanowiących rozwinięcie zarzutów apelacji co do nierozpoznania istoty sprawy oraz naruszenia

przepisów postępowania – pismo z dnia 16 kwietnia 2014 r. – k.627-634. Jak wskazano wyżej prawidłowo uznał Sąd I Instancji, że nie doszło do zrealizowania przedsięwzięcia określonego w umowie oraz, że pozwana zgodnie z treścią umowy i zasadnie wypowiedziała umowę łączącą ją z powodem. Oceny tej nie zmienia okoliczność posługiwania się nieaktualnymi formularzami przez pozwaną, pozostaje ta okoliczność bez wpływu na ważność dokonywanych przez strony czynności, w tym wypowiedzenia umowy, które zgodnie z treścią § 10 umowy nie wymagało zachowania formy szczególnej.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a to z tej przyczyny, że przepisy ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej nie były podstawą rozstrzygnięcia Sądu I Instancji. Sąd ten dokonywał interpretacji jedynie art. 28 i 27 w kontekście stanowiska pozwanej i wskazywanego przez nią rozumienia pojęcia „statek gotowy do eksploatacji”, którego zresztą nie podzielił i interpretacja ta w kontekście całokształtu okoliczności sprawy jest prawidłowa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy z art. 328 § 2 k.p.c.; jest obszerne i wyczerpujące - zarówno w części dotyczącej ustaleń faktycznych, jak i rozważań prawnych.

Z uwagi na treść art. 383 k.p.c. zawierającego zakaz zmiany przedmiotowej powództwa, polegającej na rozszerzeniu żądania pozwu lub zgłoszeniu nowych roszczeń w postępowaniu apelacyjnym, za niedopuszczalny należało uznać zawarty w piśmie z dnia 16 kwietnia 2014 r. (k.627) wniosek o rozszerzenie powództwa poprzez nakazanie pozwanej zawarcia aneksu do umowy zgodnie z wnioskiem powoda z dnia 28 września 2006 r. i wypłatę kwoty z umowy.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zawarte w pismach procesowych powoda z dnia 2 czerwca 2014 r. k.742, z dnia 5 czerwca 2014 r. k.774-775, z dnia 9 czerwca 2014 r. – k.778 i sprecyzowane pismem z dnia 25 września 2014 r. (k.818) z uwagi na treść art.381 k.p.c. Nie było przeszkód, aby powód przedstawił opisywane w pismach dokumenty na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji, budzi zdziwienie powoływanie się na odnalezienie ich dopiero na tym etapie. To powód był gospodarzem procesu, do którego przygotowując się powinien zgromadzić niezbędne dowody tak aby móc wykazać swoje racje, mógł również wnioskować, aby Sąd zobowiązał stronę przeciwną do złożenia, zaginionych - jak twierdził powód - dokumentów. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922).

Na marginesie wskazać jednakże należy, że przywoływane przez apelującego w w/w pismach dokumenty w żaden sposób nie podważają ustaleń Sądu I Instancji ani jego argumentacji prowadzącej do słusznego wniosku, że powód nie wywiązał się z umowy łączącej strony. Forsowana przez powoda interpretacja pojęcia „statek gotowy do eksploatacji” jest w świetle zapisów umowy nielogiczna, sprzeczna z celem zawartej umowy i nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się zaś do wniosków dowodowych wskazanych w piśmie z dnia 12 lutego 2015 r. wskazać należy, że przytaczane okoliczności dotyczące brata powoda – A. P. pozostają bez wpływu na istotę niniejszej sprawy, zaś umowa łącząca brata powoda z pozwanym oraz okoliczności towarzyszącej jej zawarciu i realizacji nie były przedmiotem analizy w niniejszej sprawie. Poza wszystkim natomiast dalsze dokumenty powoływane przez skarżącego w w/w piśmie, a dotyczące jego umowy z pozwanym, nie mogą skutecznie podważyć prawidłowości rozumowania Sądu I Instancji i dokonania przez niego prawidłowej oraz zgodnej z zasadami przewidzianymi w art. 65 k.c. wykładni zapisów umowy z przyczyn omówionych wyżej. Odnosząc się do zarzutu nierozpoznania znaczenia Wieloletniej Umowy Finansowej pomiędzy Rządem RP a Komisją Europejską (MP z 2001 r. Nr 30 poz.502) oraz aktów pochodnych i ich konsekwencji dla unormowania działania pozwanej w ramach umowy z powodem wskazać należy, że w/w kwestie mogłyby być rozważane wówczas gdyby doszło do wypłaty dotacji na rzecz powoda, zaś idąc tokiem rozumowania skarżącego, można by uznać, iż stosowanie przez pozwaną niewłaściwych druków i formularzy mogłoby spowodować nieważność całej umowy pomiędzy stronami, co również wskazywałoby na niezasadność roszczenia. O ważności i skutkach umowy nie świadczą druki stosowane przez strony.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z

art. 108§1 k.p.c. i art.391 §1 k.p.c. oraz w zw. z §12 ust.1 pkt 2 i §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.